№ 147 Wtorek dnia 8 Lipca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjsko-wołyński.

Zajęcie Jeziorny i Kozłowa

WARSZAWA, 7 lipca. (P. A. T.). Oddziały nasze zajęły Jeziornę i Kozłów. Pozatem na reszcie frontu bez ważniejszych zmian.

Front poleski.

Sforsowanie linji Wiślicy.

Po dwudniowym zaciętym boju została sforsowana linja Wiślicy. Nieprzyjaciel uporczywie kontratakując cofa się w kierunku wschodnim. Obecnie linja nasza przebiega przez wieś Zadubie, Płotnice i Terebiń, dalej wzdłuż Bobryku, Borki, Nowy Dwór i Stoszany. Pod Pińskiem zajęliśmy po krótkim boju wieś Suszczykaja. Na południowym odcinku sytuacja bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Silny atak bolszewicki na nasze pozycje na odcinku Ignalino-Dawgieliszki zwycięzko odparty, przyczęm zdobyte w kontrataku karabin maszynowy i wzięto kilkunastu jeńców. Na rzece Jasiołdzie nieprzyjaciel został wyparty ze swych pozycji w kierunku Sakowicz. Zdobyto tutaj 2 karabiny maszynowe, wzięto 70 jeńców. Oddziały grupy gen. Mokrzyckiego zdobyły w ataku: wieś Łubaczewo i Hancewicze.

Polska okupuję Galicję.

LONDYN, 7 lipca (P.A.T.). Konferencja pokojowa upoważniła Polskę do okupacji Galicji.

Ucieczka Kronprintz'a.

BRUKSELA, 7 lipca (P. A. T). „Soir" donosi, że jest pewnym, iż Kronprintz niemiecki uciekł z Wieringen.

8.000 samochodów dla Polski.

Z ramienia rządu polskiego wyjechał do Paryża podpor. Miziewicz, z krakowskiej kadry automobilowej, który ma się tam zająć zorganizowaniem przeznaczonego dla Polski transportu 8.000 samochodów.

Obowiązek służby wojskowej.

Komisja wojskowa Sejmu obradowała pod przewodnictwem posła Anusza przy współdziale przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych. Przyjęto ustawę, przedłożoną przez to ministerstwo o obowiązku służby do lat 50 poza ustawą mobilizacyjną wszystkich pracowników poczt., pracowników telegrafu i kolei.

O lekarstwa dla Polski.

„New-York Herald" pisze, iż najwyższa Rada ekonomiczna postanowiła na ostatniem posiedzeniu zwrócić się do rządów sprzymierzonych i sojuszniczych z prośbą oddania do dyspozycji rządowi polskiemu leków zapasowych, które się obecnie likwiduje, a które mogą służyć do zwalczania epidemji tyfusu w Polsce.

Oświadczenie Foch'a

Pisma donoszą z Saint Germain: Ententa będzie utrzymywała nad Renem bardzo silną armję, ażeby nie zezwolić na przeniesienie się bolszewizmu z Niemiec.

Marszałek Foch oświadczył, że gdyby bolszewizm usadowił się w Berlinie i Wiedniu, wówczas traktat pokojowy byłby zupełnie bez znaczenia. Wówczas armje Ententy wkroczyłyby do Berlina i do Moskwy i wtenczas spełniłaby się wielka idea Napoleona.

Poincaré do Naczelnika Państwa.

Prezydent republiki francuskiej Poincare wystosował do Naczelnika serdeczny telegram z życzeniami w imieniu Francji.

Naczelnik odpowiedział serdeczną depeszą.

Plebiscyt w Galicji Wschodniej.

„Przegl. Wieczorny" podaje:

Na posiedzeniu Rady ministrów spraw zagranicznych zdecydowano upoważnić Rząd Polski, aby ustanowił w Galicji Wschodniej administrację cywilną.

Autonomja terytorjalna i wolności polityczne, religijne oraz zapewniona swoboda rozstrzygnięcia. postanowiona.

To wszystko potrwa aż do chwili, kiedy ludność sama zdecyduje głosowaniem o swojej przynależności politycznej.

Zredagowanie tego załatwienia sprawy powierzono komisji polskiej z Paderewskim i Dmowskim.

Na środę zwołano Radę Czterech celem zbadania tej sprawie.

O korupcji wśród urzędników.

Prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie jeszcze w kwietniu b. r. rozesłał do prokuratorów Sądów Okręgowych okólnik w sprawie korupcji wśród urzędników państwowych i komunalnych. Dopiero w czerwcu b. r. okólnik ten, w niezmienionej formie, rozsyła do podwładnych sobie urzędów Prokuratorja Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Treść okólnika, którego forma jest stanowcza, zachęci, miejmy nadzieję, odpowiednie czynniki do najenergiczniejszego jego wypełniania, a urzędnikom wogóle uprzytomni te kary, które ich czekać będą za wszelką nieuczciwość, a cień podejrzenia będzie motywem do nieubłaganego dla wykrycia prawdy śledztwa. Okólnik podajemy w jego dosłownym brzmieniu:

„Jednem ze zjawisk, poważnie zagrażających utrwaleniu państwowości polskiej i ustaleniu w kraju praworządnych stosunków, jest daleko posunięta korupcja wśród urzędników państwowych i komunalnych, której objawy mnożą się w sposób zatrważający, przybierając w ostatnich czasach charakter klęski powszechnej.

Do zwalczania tego zjawiska, oprócz środków, których zastosowanie zależy od innych ministerstw, jak staranny dobór kandydatów na stanowiska urzędnicze oraz dostateczne ich uposażenie, winny przyczynić się jaknajusilniej organy wymiaru sprawiedliwości, które za pomocą *nieubłaganego ścigania* winnych i piętnowania ich surowemi karami mogą w znacznym stopniu wpływać na sanację stosunków w tej mierze, a jednocześnie, zapobiegać rosnącemu wśród ludności a równie groźnemu dla powagi państwa mniemaniu *o rzekomej bezkarności* nadużyć ze strony urzędników.

Z powyższych względów zalecam p. p. Prokuratorom jak największą intensywność *i szybkość* postępowania karnego w każdym wypadku ujawnieniu nadużyć ze strony urzędników państwowych lub komunalnych, stosownie do winnych *bez względu na wysokość zajmowanego przez nich stanowiska*, najostrzejszego środka prewencyjnego w postaci *niezwłocznego więzienia* orar domagania się od sądów możliwie rychłego rozpoznania spraw o nadużycia służbowe.

Uważać nadto należy za pożądane podawanie wyroków w tych sprawach do wiadomości publicznej w miejscowej prasie".

Sądzimy, że społeczeństwo zrozumie wreszcie interes swój własny i Państwa, że nie pozwoli się wyzyskiwać tym, którzy podtrzymują tradycję urzędników-okupantów i będzie dostarczać o każdym wypadku niesumienności urzędników informacji prokuratorjom, które dołożą wszelkich starań, by winnych przykładnie karać.

Kursy mleczarsko-hodowlane dla kobiet w Listkowie.

D. 20 lipca rozpocznie się w szkole hodowlano-mleczarskiej w Listkowie, z. Kaliskiej, pod kierownictwem p. A. Piątkowskiego, 5-cio miesięczny kurs dla kobiet. Zadaniem kursu jest gruntowne zaznajomienie z zasadami hodowli i żywienia zwierząt i przerobem nabiału. Kursy są odpowiednie zarówno dla kandydatek, które będą pracowały na własnem, zwłaszcza cokolwiek większym gospodarstwie, jak i dla tych, które chcą wyspecjalizować się, żeby zarobkować, pracując na polu mleczarstwa lub hodowli. Z przedmiotów specjalnych wykładane będą: hodowla i żywienie bydła, trzody i drobiu, mleczarstwo, a dla życzących i pszczelnictwo. Oprócz wykładów słuchaczki biorą udział w zajęciach i ćwiczeniach praktycznych prz inwentarzu szkolnym, w pasiece i w mleczarni.

Od kandydatek wymaga się:

1. Ukończenia 18 lat.

2. Conajmniej umiejętności biegle czytać i pisać po polsku, oraz dokładnej znajomości 4-ch działań arytmetycznych. Kandydatki lepiej przygotowane będą miały pierszeństwo.

3. Rekomandacji osób znanych zarządowi szkoły, miejscowego księdza proboszcza lub instytucji społecznej.

Opłata za całkowite utrzymanie w internacie przy szkole wraz z nauką wynosi 500 mk. za cały kurs i 50 mk. wpisowego. Przy zgłoszeniach należy nadsyłać wpisowe, i tylko takie kandydatury będą brane w rachubę. Kandydatki winny mieć najmniej 4 zmiany znaczonej bielizny, pościel i siennik.

Adres dla listów: p. Lisków, z. Kaliskiej. Konie będą czekały na st. Opatówek kol. Kaliskiej 20 i 21 lipca na pociąg, wychodzący z Warszawy około 9-ej rano.

Ze „Zjednoczena Polek".

Widocznie konsolidowanie, skupianie narodowych i katolickich żywiołów kobiecych było istotnie „potrzebą chwili", kiedy mamy do zaznaczenia o pięciu nowych kołach „Zjednoczenia Polek, w Przytyku, Potworowie, Kuczkach, Wyśmierzycach i Stromcu, powstałych w krótkim okresie czasu od dnia Zjazdu Delegatek Kół zamiejscowych Z. P. czyli od 11 maja r. b.

Nadto na walnem zebranju wieśniaczek z podmiejskich wsi parafji radomskiej w liczbie z górą 500 w dniu 18 maja wszystkie, wysłuchawszy w skupieniu przemówień p.p. Szczepaniakowej, Wronckiej, Zarembiny i innych pań oświadczyły entuzjastycznie chęć zawiązania Koła „Zjednoczenia", zgłaszając się licznie do kierowniczek pracy podmiejskiej. W kilka zaś dni później do Sekretarjatu Zarz. Kół Zam. zjawiło się 5 wieśniaczek z Rajca (skąd przedstawicielek na wiecu nie było) z prośbą, aby ich objaśnić, jak się „te kółka organizują", gdyż one również pragną „czegoś się nauczyć", pragną „pomódz żołnierzowi, co się bije". Wielkie są trudy i wielkie przykrości przy każdej pracy społecznej, ale te proste, z serca płynące słowa, świadczące, że dusza ludu drzemie, lecz nie zamarła, mogą być osłodą, dźwignią i bodźcem do dalszej pracy. We wszystkich powyżej wymienionych miejscowościach, zaraz po zorganizowaniu Kół Zjednoczenia, przy dzielnej pomocy Duchow., zapisało się wiele członkiń, przeważnie mieszczanek, wybrano Zarządy i przystąpiono do pracy. Wszędzie natychmiast zabrano się do niezawodnego, a sympatycznego „znaczka" w celu zdobycia fundusiku na zaprenumerowanie pism ludowych i na przesłanie jakiego-

kolwiek dowodu pamięci i hołdu wojownikom na froncie.

W Potworowie przewodniczącą wybrana została p. J. Dobiecka ze Rdzuchowa, wiceprzew. p. J. Bartuszkowa, wieśniaczka w Przytyku, przew. p. Kacerowa, wiceprzew. p. Filipczakowa, żona nauczyciela; w Kuczkach przew. p. Sotkiewiczowa, wiceprzew. Średniewska, z Wyśmierzyc i Stromca dotąd nie otrzymano sprawozdań.

Zjednoczenie Polek.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Elżbiety kr.
Jutro: Weroniki.
Wschód słońca o godzinie 3.58. Zachód o godzinie 8.10.

Radom, 7 lipca.

= **Czynności poborowe.** Superrewizja poborowych z r. 1899 zostanie ukończona dn. 8 lipca. W związku z tem czynione są przygotowania do rozpoczęcia poboru roczników z lat 1900 i 1901. Pobór ten rozpocznie się zaraz po ukończeniu poboru z r. 1899.

= **Konkurs.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na następujące stanowiska:

a) W państwowej szkole Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. 1. Dyrektora Szkoły, 2. Kierownika warsztatów. O stanowisko dyrektora mogą się ubiegać inżynierowie z praktyką fabryczną i pedagogiczną, o stanowisko kierownika warsztatów, inżynierowie lub technicy z praktyką w kierowaniu warsztatów fabrycznych.

b) W państwowej średniej szkole Technicznej dla przemysłu w Łodzi. 1. Dyrektora Szkoły. O stanowisko to mogą ubiegać się inżynierowie z praktyką w fabrykach przemysłu włóknistego.

Kandydaci winni nadesłać przed 8 lipca r. b. do Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Al. Ujazdowska 37), podanie, życiorys, odpisy wierzytelne dyplomów i świadectw wraz z wymienieniem osób (w Warszawie) na opinję których mogą się powołać.

= **Kantyna artylerji.** Komunikują nam że po zlikwidowaniu przez Ligę Kob. kantyny przy koszarach, w których obecnie stoi artylerja, otwarcie nowej kantyny ktoś powierzył dwum Żydówkom. Czyżby nie znalazł się Polak, któryby zechciał objąć kantynę, co jest b. ważne, gdyż kantyna jest milieu towarzyskie, a wpływy właściciela kantyny—daleko sięgające.

= **Zabawa w Garbatce.** Urządonaz przez kolejarzy na dochód kolonji letnich dla dziatwy kolejarskiej powiodła się doskonale: było tłumno, gwarno i wesoło. Przytem pogoda dopisała, deszcz w Garbatce nie padał.

= **Długie języki.** Wiele osób, posiadających krewnych i znajomych w wojsku, a mających od nich nieraz dość ważne wiadomości natury strategicznej o ruchach wojsk i planach przegrupowań takowych, nie umie ich zachować przy sobie, a tem samem szkodzi bardzo naszemu wojsku a zatem i krajowi... Czas nauczyć się milczeć w sprawach ważnych; należy być ostrożnymi z wszelkiego rodzaju rozmowami o naszem wojsku, szczególnie w miejscach publicznych i na ulicach.

= **Ulewa i grad.** Wczoraj około 4-ej po południu spadł na miasto ulewny deszcz połączony z gradem dochodzącym wielkości orzechów laskowych. Ulewa trwająca prawie pół godziny, oczyściła znakomicie ulice miasta ze śmieci i brudów i przywróciła Radomiowi wygląd, który miał w czasach, gdy cieszył się opinją „czystego miasta".

Grad nie wyrządził szkód. Natomiast ulewa zniszczyła nie jeden kapelusz i sukienkę, wśród wycieczkujących w podmiejskich okolicach.

= **Okradzenie trafiki.** W nocy z czwartku na piątek niewykryci sprawcy okradji główną trafikę tyttuniową przy ul. Lubelskiej, róg Placu 3-go Maja. Przez wybicie szyby w oknie wystawowem, złodzieje wybierali cygara, nie całemi paczkami jednak, lecz sztuka za sztuką. Podziwać należy ospałość policji, która przecież w tem punkcie winna mieć posterunek (zbieg trzech ulic oraz plac), a manipulacja kradzieży musiała trwać b. długo. Właściciel poniósł znaczną stratę, wobec wysokich cen wyrobów tytuniowych.

= **O naprawę chodników.** Mieszkańcy ul. Kościelnej dopytują się, kiedy będzie doprowadzony do porządku chodnik przy ul. Kościelnej przed gmachem „Corsa". Chodnik ten zrujnowano przy budowie kinematografu, wbijając słupy i usuwając płyty trotuaru. Sądzimy, że ten, kto popsuł chodnik, powinien o naprawieniu pomyśleć. Przy okaji zwrócimy uwagę na aleję, prowadzącą do dworca kolejowego. Podobno przyjezdni, którzy dokładnie wszystkich dziur nie znają, starają się przyjeżdżać w dzień, by nie połamać po ciemku nóg, nie doszedłszy do centrum miasta.

= **Wyścigi samochodowe.** Samochody towarowe, powracające próżne urządzają sobie wyścigi przez miasto. Wyścigi samochodami są b. ciekawe, ale nie automobilami ciężarowemi i nie przez miasta, w którem określeniem szybkości maximalnej automobilów ktoś się przecież powinien zająć.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na szpital św. Kazimierza. Zamiast wieńca na trumnę kuzynki ś. p. Jadwigi Lewandowskiej, składa Bolesław Makowski kor. 100.

Do dyspozycji „Młodej Polski". J. Tajtelbaum, jako karę za opóźnienie składa kor. 10.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"